

**SPELEOLOGIA.** Czy przebywanie w jaskini może leczyć? Czy osobliwości znajdujące się w jej wnętrzu pozwolą nam cieszyć się lepszym zdrowiem? W tym krótkim artykule, nie wyczerpującym dogłębnie tematu, postaram się nieco nakreślić odpowiedzi na te pytania.

Od dawien dawna wykorzystywano dobrodziejstwa tworów jaskiniowych do pomocy w urazach kończyn. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się kalcytowe nacieki, które później szczegółowo poddawano mieleniu, poddawano delikatnemu namoczeniu, szczerlnie okładano złamane miejsca i bandażowano. W ten sposób powstawał gips z właściwościami leczniczymi, wyciąganymi z mączki kalcytovej. Pierwsze takie znaleziska oraz informację o przeprowadzeniu podobnych „operacji” odnaleziono w jaskini Czil Uston w Indiach, odnajdując pod cienką warstwą jednej z kolumn indyjski symbol swastyki i zatarty napis z XVII w. Dla chętnych jaskinia ta jest przystosowana do zwiedzania.

Reumatyzm to z kolei dość powszechna choroba cywilizacyjna. W początkowych latach XIX w. przeprowadzono już pierwsze tego typu badania wykorzystując podziemne źródła termalne, znajdujące się w wielu jaskiniach Europy południowej. Wyniki były zaskakujące. Okazało się że kąpiel w wodach przynosiła znaczną ulgę i wzrost zdrowotności wśród pacjentów. W Istrii, na terenie dzisiejszej Chorwacji, w czasie II wojny światowej wznowiono ponownie wydobywanie złota z kopalni ufundowanej jeszcze za czasów rzymskich. Chorzy na dolegliwości reumatyczne górniczy, wyleczyli się niemal do zera z tej obciążającej ich zdrowie dolegliwości. Skwapliwe badania naukowców wynioskowały że na taki stan rzeczy miała wpływ dość wysoka temperatura (ponad 40 stopni Celsjusza) oraz promieniowanie złóż które zawierały pierwiastek rad, będącymi głównymi czynnikami leczniczymi.

Sama woda znajdująca się w podziemiach jaskini ma właściwości lecznicze i przyjmuje się ją doustnie. Przykładowo w węgierskiej jaskini Tavas barlang (przyp.red. barlang po węgiersku to jaskinia), niedaleko dużego miasta Miskolc, znajdują się podziemne jezioro jaskiniowe o bardzo dużej zawartości soli mineralnych. Jego wodę o temperaturze przybliżonej trzydziestu stopniom Celsjusza, piją pacjenci znajdujący się pod opieką tego jaskiniowego sanatorium. Potwierdzono medycznie działanie wód, mających korzystny wpływ na prawidłowy rozwój naczyń krwionośnych i pracę serca.

Nie tylko woda ale także podłoże ma wiele właściwości zdrowotnych. Badania przeprowadzono w wielu jaskiniach świata, a więc z każdego „rodzaju” środowiska jaskiniowego, jednak wynik był wszędzie ten sam, pozytywny. Bowiem jak się okazuje glina zalegająca spąg jaskini (przyp.red. spąg - dno jaskini) jak i mleko wapienne występujące w jaskiniach typu krasowego, zawierają w swym składzie szczepy bakterii znacznie przyspieszające gojenie się ran. Mało tego, stwierdzono, że w wnętrzu jaskini rany goją się o wiele szybciej niż na powierzchni, nawet mimo zastosowania środków opatrunkowych, dezynfekcyjnych, a nawet użycia zaawansowanych antybiotyków...



Zdarzają się poważne wpadki lekarskie i okazują się że przebywanie w jaskiniach ma też swoje skutki uboczne. Amerykański lekarz, John Croghan, w roku 1839 wykupił sobie prawo eksploataowania najdłuższego systemu jaskiniowego, Mammoth Cave i założył tam swoje sanatorium. Swoistą plagą w tamtych czasach była epidemia gruźlicy, wierzył więc, że odizolowanie się od czynników zewnętrznych, przyniesie ukojenie jego pacjentom. Tylko, że po pewnym czasie umieralność klientów na tyle wzrosła, że trzeba było eksperyment przerwać. Zresztą sam pomysłodawca padł ofiarą własnego przedsięwzięcia. Dzisiejsza medycyna jest już na tak zaawansowanym stopniu poznania chorób ludzkich, iż wiemy że wysoka wilgotność idąca w parze z niską temperaturą panującą w Mammoth Cave, jest wysoce przeciwwskazana dla chorych na gruźlicę.

W kolejnym odcinku skupimy się na wpływie przebywania w jaskiniach na zdolności psycho-fizyczne przebywających tam ludzi.